

## MAGDALENA KOZAK

ur. 1929; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, Żydzi w Kazimierzu Dolnym, relacje polsko-żydowskie, targ, Duży Rynek

### Targi odbywały się na Dużym Rynku

Targi odbywały się na Dużym Rynku, nie wiem czy w te dni co teraz, chyba tak. Kobiety przynosiły kury, jajka, masła - takie osetki, ładnie porzeźbione, łyżką ponaznaczane - takie dekoracje, serki, śmietaną, warzywa, bo przecież nikt nie uprawiał, Żydówki nie miały działek, nie uprawiały, nie znały się na tym. A oni znowu przynosili swoje różne wyroby i siedzieli przy tym, sprzedawali. Bardzo to było kolorowe zjawisko - ten targ. Dużo malarzy było w Kazimierzu w sezonie, dzisiaj nikogo nie widać ze sztalugami, żadnego malarza. A wtedy, to pan Karmański, tu jest tablica na Kamienicy Gdańskiej. On się przechował, przeżyła go prawie pani Petrykowska. Dawał jej obrazy, pięknie malował. To on szedł na pole, snopy malował, mendle, jak te snopki były poukładane. I taka pani, pamiętam, z wytrzeszczem oczu, na Senatorskiej mieszkała - malarka. Jakiś malarz miał - epilepsja teraz się mówi, a kiedyś nazywała się choroba św. Walentego, Boże, jak dostał ataku na ulicy, a tam same siwaki, te kocie łby... Ojciec leciał, łapał go, jeszcze ktoś, no żeby się nie potłukł strasznie. I ciągle stał ktoś z tymi sztalugami. I Polacy byli przyzwyczajeni, i te panie, które przyjeżdżały - tolerancyjni Kazimierzacy - przyjeżdżały na plaże, to miały piękne szlafroczyki. To już od połowy ulicy, od Rynku już, to było wszystko porozpinane, rozneglizowane. Nikt nie wytykał palcami, że jaka ona idzie nieubrana czy coś tam. Albo w samym staniczku i spódniczce rozpiętej szła, bo była pięknie opalona na czekoladę. Gdzieś sobie jakiś kącik w wiklinie znalazły za Wisłą i tak się opaliły ślicznie. I nikt się temu nie dziwił. Tak że my jesteśmy przyzwyczajeni do tego, a gdzie indziej, to by opluli człowieka. Pamiętam, córka pracowała na wsi, a miała mini spódniczkę i długi płaszcz ażurowy, ja jej zrobiłam na szydełku, to co to było? Przez Puławy nie mogła przejść, przez Puławy!

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2003-04-26, Kazimierz Dolny
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"